

Wielka Brytania zgodziła się na ślub Juliana Assange'a

13 listopada 2021

Więzień polityczny Julian Assange jednak będzie mógł się ożenić. Władze brytyjskie, które mu tego bezprawnie odmawiały, w końcu zgodziły się na jego ślub w więzieniu specjalnym Belmarsh pod Londynem. Przyszła młoda para musiała długo walczyć o zezwolenie ze strony rządu Borisa Johnsona, gdyż ślubu nie chciało imperium amerykańskie, które ubiega się o ekstradycję Assange'a w farsowym procesie, pragnąc zamknąć go w więzieniu do końca życia, za ujawnienie zbrodni armii USA w Iraku i Afganistanie.



50-letni Julian Assange i 38-letnia Stella Moris poznali się jeszcze kiedy założyciel WikiLeaks pozostawał izolowany w londyńskiej ambasadzie Ekwadoru – była jego adwokatką. Stało się to w 2017 r., gdy CIA pod wodzą Mike'a Pompeo, późniejszego szefa amerykańskiej dyplomacji, planowała jego porwanie i zabójstwo, co się Amerykanom w końcu nie udało. Stella Moris jest matką dwójki dzieci prześladowanego dziennikarza – Gabriela i Maxa. Władze brytyjskie długo i twardo upierały się przy swoim „niet”, jeśli chodzi o matrymonialne plany narzeczonych. Ignorowały zarówno wnioski składane w więzieniu, jak i podania kierowane do rządu, ignorując też brytyjskie prawo, ze względu na naciski Waszyngtonu.

Wielkie przeszkody stawiała niejaka Jenny Louis, dyrektorka więzienia o specjalnym rygorze Belmarsh. Po trzech zignorowanych wnioskach, poinformowała wreszcie narzeczonych, że przesłała ich prośbę do prokuratury, wywołując protesty obrony dziennikarza, gdyż Wielka Brytania o nic Assange'a nie oskarża i go nie ściga, a jedynie więzi i torturuje na

zlecenie USA. W sprawie powinien był wypowiedzieć się rząd, który odmawiał uzasadnienia swej odmowy, więc w końcu narzeczeni podali do sądu zarówno dyrektorkę więzienia, jak i brytyjskie ministerstwo sprawiedliwości.

Zostali oni oskarżeni o „bezprawne, nieracjonalne i niesprawiedliwe nadużycie władzy” oraz pozbawienie pary i dzieci ich praw podstawowych. Rząd Johnsona miał termin do 12 listopada tego roku, by odpowiedzieć, i zrobił to na 24 godziny przed wygaśnięciem terminu: musiał wycofać swój idiotyczny sprzeciw. Stella, która pozostaje na wolności, ma nadzieję, że ceremonię w więzieniu da się przeprowadzić jeszcze przed końcem roku: „Nasz ślub będzie chwilą szczęścia, odrobiną normalności w tych nienormalnych okolicznościach. Julian potrzebuje otuchy, bo codziennie walczy o życie w więzieniu Belmarsh, a przyszłość pozostaje bardzo niepewna. Nasza miłość to jedyna rzecz, która pozwoliła mu przetrwać najgorsze chwile” – mówiła dziennikowi „DailyMail”.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu